

III etap IV Synodu Archidiecezji Łódzkiej „Parafia wspólnotą uczniów misjonarzy”

Materiały do pracy parafialnych zespołów synodalnych oraz innych zespołów i kół (przeznaczone na miesiąc październik 2020 roku)

Temat IV: Parafia środowiskiem ofiarnej miłości i diakonii

**(rozdział IV Adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*:
Społeczny wymiar ewangelizacji, nr 176-288)**

I. Wspólnotowe i społeczne reperkusje kerygmy

Kerygmat ma konsekwencje społeczne. Nie da się inaczej żyć Ewangelią jak we wspólnocie ze szczególnym akcentem zwróconym w kierunku posługi dla innych. To swego rodzaju promocja człowieka, pragnienie poszukiwania dobra innych, dobra dla innych.

Znajomość tekstów Ewangelii, niebezpieczeństwo przyzwyczajania się do treści z Niej płynącej, rodzi zagrożenie mechanicznego powtarzania bez wniknięcia w głębię przesłania, braku zadziwienia przesłaniem. Taka postawa często powoduje brak realnego wpływu przesłania Ewangelii na nasze życie oraz życie naszych wspólnot, nie wyłączając parafii.

Posługa miłości względem braci nie wyczerpuje się tylko w osobistych gestach wobec potrzebujących, choćby były one liczne, nie powinna stanowić tylko prostej sumy nawet najszlachetniejszych gestów. Rodzi to ryzyko uspokojenia własnego sumienia. Chodzi jednak o coś więcej, o spowodowanie konsekwencji społecznych.

Taka sytuacja powoduje, iż nikt nie można się domagać usunięcia religii z przestrzeni życia społecznego i narodowego. Mamy wspólną odpowiedzialność za Ziemię i za każdego żyjącego na niej człowieka. Nie można zatem przechodzić obojętnie wobec tego, jak korzystamy z dóbr natury, jak one służą nam dziś, jak będą mogły służyć kolejnym pokoleniom. Nie można tym bardziej zgodzić się milcząco na niesprawiedliwości w tym zakresie i obojętnie przechodzić obok tych, którzy znajdują się w potrzebie.

II. Włączenie społeczne ubogich

Wiara w Jezusa Chrystusa powinna być dla każdego źródłem troski o integralny rozwój najbardziej opuszczonych w społeczeństwie. Troska ta może zrodzić się tylko wtedy, gdy będziemy uważni na krzyk ubogiego. Pozostawanie głuchym wyłącza nas z woli Ojca i jego planu. Uważne słuchanie wynika z wyzwalającego działania łaski i nie jest zarezerwowane tylko dla wybranych, ale jest obowiązkiem każdego. Bóg zaprasza do współpracy w rozwiązywaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa oraz promocji integralnego rozwoju ubogich. Chodzi o proste codzienne gesty solidarności rozumianej jako spontaniczną reakcję człowieka, który uznaje społeczną funkcję własności oraz powszechne przeznaczenie dóbr jako poprzedzające własność prywatną. Ich źródłem będzie uważne słuchanie krzyku ubogiego, czasem krzyku całych ludów, do którego stanowczo i jednoznacznie przynagła nas Słowo Boże.

Konsekwentne wsłuchiwanie się w krzyk ubogiego, przybliży nas do Boga, który sam stał się ubogi i w ten sposób wskazał na preferencyjne miejsce, jakie w Jego sercu zajmują ubodzy. Z tego rodzi się opcja na rzecz ubogich, poświadczona także przez całą Tradycję Kościoła. Jest ona różna od jakiegokolwiek ideologii, która naznaczona nadmiernym aktywizmem zapomina o skupieniu uwagi na człowieku. Tu jest miejsce, aby docenić ubogiego z jego dobrocią, kulturą, sposobem życia i przeżywania wiary.

Obowiązkiem wyznawców Chrystusa jest ciągle poszukiwanie rozwiązań strukturalnych, które będą zaradzały przyczynom ubóstwa. Każda wspólnota, która zaprzestanie poszukiwania w sposób twórczy jak sprawić, aby ubodzy żyli godnie, narazi się prędzej czy później na ryzyko rozkładu. Pośród już podejmowanych działań jest rzeczą niezwykle ważną, aby być blisko nowych form ubóstwa i kruchości: bezdomnych, narkomanów, uchodźców, migrantów, dzieci mających się narodzić czy coraz bardziej samotnych i opuszczonych osób w podeszłym wieku. Zupełnie odrębną kwestią są także inne kruche i bezbronne istoty, które stanowią całe stworzenie. O nie także brakuje dziś naszej troski, jest często niszczone i pozostaje na łasce interesów ekonomicznych i nieodpowiedzialnego wykorzystywania przez człowieka.

Pytania:

- 1. W jaki sposób osobiste przyjęcie prawdy Ewangelii przekłada się na zaangażowanie w życie parafii?**
- 2. Czy są w parafii podejmowane działania na rzecz potrzebujących, skąd się bierze przekonanie, że u nas potrzebujących nie ma?**
- 3. Czy jesteśmy uważni na krzyk ubogiego, czy jego usłyszenie prowadzi do refleksji i konkretnych działań, które nie będą realizacją własnych wizji i potrzeb ale odpowiedzią na potrzeby ubogiego?**
- 4. W jaki sposób i czy to w ogóle możliwe, żeby ubodzy, ich obecność i postawy mogły mnie zewangelizować? Czego mogę się od nich nauczyć, czy i w jaki sposób zbliża mnie to do Jezusa?**
- 5. Jak wygląda w mojej parafii troska o rozwój duchowy ubogich, co ja w tym kierunku robię, aby oni nie byli dyskryminowani w tej dziedzinie?**
- 6. Czy są podejmowane jakiegokolwiek działania na rzecz migrantów, uchodźców?**
- 7. Co ja i moja wspólnota parafialna robi by zaradzić rosnącej samotności i opuszczeniu osób w podeszłym wieku?**

III. Dobro wspólne i pokój społeczny

W nauczaniu papieża Franciszka Ewangelizacja ukazana zostaje jako jedno z podstawowych zadań Kościoła i podkreślony mocno jest jej charakter społeczny. Ewangelizowanie to uobecnianie Królestwa Bożego w świecie. Królestwo to ma być Królestwem pokoju, sprawiedliwości i łaski. Papież wyodrębnia cztery zasady, które w istotny sposób kierują rozwojem życia społecznego i budowaniem ludu. Franciszek nie ucieka od tematów trudnych, pokazując, że w sposób paradoksalny, różnice mogą tworzyć harmonijną całość w obrębie wspólnego projektu.

1. Czas ważniejszy niż przestrzeń

Ta zasada pozwala pracować długodystansowo bez oczekiwania natychmiastowych rezultatów. Uczy ona cierpliwości w znoszeniu niesprzyjających sytuacji. Dawanie prymatu przestrzeni prowadzi do aberracji i przymusza, aby wszystko starać się rozwiązywać natychmiast. Przyznanie prymatu czasowi to zajęcie się bardziej rozpoczynaniem procesów niż posiadania i kolonizowania przestrzeni. Papież ukazuje uprzywilejowaną drogę działań, rodzących w społeczeństwie nowe dynamizmy. Angażując nowe osoby, które mogłyby rozwijać w/w dynamizmy można ze spokojem oczekiwać owocu działań w postaci ważnych wydarzeń historycznych.

2. Jedność przeważa nad konfliktem

Autor adhortacji zauważa obecność konfliktu jako rzeczywistości, której nie powinno się ignorować ani ukrywać. Konieczna jest akceptacja sytuacji trudnej nawet w życiu wspólnoty Kościoła czy lokalnej wspólnoty parafialnej. W przeciwnym razie, gdy zatrzymujemy się na konflikcie, tracimy poczucie głębokiej jedności rzeczywistości, która staje się fragmentaryczna, a człowiek pozostaje w pułapce konfliktu. Ta myśl papieża jest zbieżna z lewinasowską poetyką twarzy, w myśl której stający wobec mnie człowiek ma prawo oczekiwać, że nie zostanie skrzywdzony. W ten sposób możliwe staje się rozwijanie komunii pośród różnic. Franciszek zauważa jednakże, że na taką postawę stać tylko osoby szlachetne, które umieją wznieść się ponad powierzchwnie konfliktu i potrafią dostrzec najgłębszą godność innych. To prowadzi do ukazania **pojednanej różnorodności**.

3. Rzeczywistość ważniejsza od idei

Uwzględniając dwubiegunowe pole napięcia pomiędzy ideą a rzeczywistością, ważnym staje się postulat, aby doprowadzić do stałego dialogu pomiędzy nimi, unikając separacji idei od rzeczywistości. Papież podkreśla niebezpieczeństwo życia w królestwie samego słowa, sofizmu, obrazu. Idee, będąc opracowaniami conceptualnymi, mają służyć postrzeganiu, zrozumieniu i kierowaniu rzeczywistością. Rzeczywistość bowiem po prostu jest, a idee się wypracowuje. Papież podkreśla, że kryterium rzeczywistości czyli Słowa już wcielonego ma kluczowe znaczenie dla ewangelizacji. Brak wprowadzenia Słowa w życie oznacza budowę na piasku, pozostanie w obszarze czystych idei, które sprawiają, że dynamizm Ewangelii wytraca swoją siłę napędową i staje się jałowym.

4. Całość jest ważniejsza niż część

Podjmując problematykę dobra wspólnego i pokoju społecznego papież zwraca uwagę na istnienie napięcia pomiędzy tym co globalne, a tym co lokalne. W Ewangelię wpisane jest kryterium całości. Należałoby, w opinii Franciszka zwrócić szczególną uwagę na wymiar globalny. Taka postawa chroni przed pokusą wąskiego, lokalnego spojrzenia. Nie powinno się jednak równocześnie tracić z pola widzenia tego, co lokalne. Dopiero połączenie tych dwóch wymiarów zapobiega popadaniu w skrajności. **„W Ewangelię wpisane jest kryterium całości: nie przestaje być Dobrą Nowiną, póki jest głoszona wszystkim i póki zapładnia i uzdrowia wszystkie wymiary człowieka, aż połączy wszystkich ludzi przy stole królestwa”**.

Posiadając właśnie taki klucz interpretacyjny docieramy do myśli papieża. Budując refleksję w oparciu o powyższe analizy warto zapytać, czy w miejsce inicjowania procesów nie tracimy energii życiowych i czasu na poddawanie kontroli maksimum przestrzeni? Ważnym staje się również pytanie, czy wzajemne zaplątanie w zwalczanie się różnych ujęć interpretacyjnych pozwala nam pięknie się różnić?

Pytania:

- 1. Czy w miejsce inicjowania procesów nie tracimy energii życiowych i czasu na poddawanie kontroli maksimum przestrzeni?**
- 2. Czy wzajemne zaplątanie w zwalczanie się różnych ujęć interpretacyjnych dotyczących Kościoła/wspólnoty parafialnej pozwala nam pięknie się różnić?**
- 3. Czy udaje się nam prowadzić żywy dialog na płaszczyźnie parafialnej, unikając oddzielenia idei od rzeczywistości?**
- 4. W jaki sposób budować tkankę pojednanej różnorodności, tak, aby jedność mogła przewycięzać konflikt?**
- 5. Czy uwzględniając papieski tok rozumowania, że czas przewyższa przestrzeń potrafimy uwolnić się od obsesji na punkcie natychmiastowych rezultatów**

w działaniach podejmowanych w środowisku parafialnym jako lider/członek grupy duszpasterskiej?

IV. Dialog społeczny jako wkład na rzecz pokoju

Papieskie nauczanie, zawarte w adhortacji wskazuje, że „Ewangelizacja zakłada również drogę dialogu”. W dobie niezwykle silnych nurtów indywidualistycznych, wywierających wpływ na sposób myślenia współczesnego człowieka, Kościół zakłada, że u postaw jego tożsamości leży zasada dialogu. Papież Franciszek zauważa, że dialog ten, aby pełnić posługę w kwestii rozwoju człowieka i osiągnąć dobro wspólne, powinien przyjmować trojaki kształt:

1. dialogu z państwami,
2. ze społeczeństwem (kulturą i nauką),
3. dialogu z innymi wierzącymi, którzy nie należą do Kościoła Katolickiego.

Papież Franciszek dostrzega wartość dialogu jako formy spotkania. Ta intuicja papieża jest głęboko zbieżna z myślą polskiego intelektualisty i duchownego, ks. Prof. Józefa Tischnera, który w eseju *Inny* zauważa, że „spotkanie z innym jest wydarzeniem, które otwiera przed spotkanym i spotykającym nowy wątek dramatyczny”. Inny wg. Tischnera i E. Levinasa „ofiaruje nam świat”. Tym tropem podąża papież Franciszek, pisząc, że **dialog pomiędzy nauką a wiarą** jest częścią działalności ewangelizacyjnej Kościoła. Wiara, w ocenie papieża, nie obawia się rozumu, ponieważ światło wiary, podobnie jak światło rozumu, pochodzą od Boga. Anachronicznym wydaje się myślenie w świetle którego miałyby istnieć sprzeczność pomiędzy płaszczyzną wiary a nauki. Wiara nie może obawiać się rozumu, ponieważ zarówno rozum jak i wiara pochodzą od Boga. Pokój, jako jedna z centralnych kategorii teologicznych domaga się, aby całe społeczeństwo zostało wzbogacone dzięki dialogowi, który otwiera nowe horyzonty przed myślą i poszerza możliwość rozumu.

Inną formą dialogu społecznego, którą rewaloryzuje papież jest **dialog ekumeniczny**. To odpowiedź na modlitwę Jezusa proszącego, aby wszyscy stanowili jedno. Ekumenizm jest przedstawiony nie jako jedno z peryferyjnych zadań Kościoła, lecz jako konieczność, która staje przed uczniami Chrystusa. Jest to niewątpliwy wkład w jedność rodziny ludzkiej. Uwzględniając ciężar antyświadcstwa podziału pomiędzy chrześcijanami, szukanie dróg jedności staje się pilne. Ekumenizm to nie forma kurtuazji i dyplomacji kościelnej, ale nieodzowna droga ewangelizacji. Cenną intuicją papieża pozostaje myśl, że poprzez wymianę darów pomiędzy Kościołami, Duch może nas coraz bardziej prowadzić do prawdy i dobra.

Dialog z judaizmem to kolejna odsłona odkrywania prawdy o tożsamości Kościoła, który dzieli z judaizmem ważną część Pism Świętych. Samo określenie „judeochrześcijaństwo” zwraca uwagę na korzenie naszej religii. Pomimo istniejących różnic i faktu, że niektórych przekonań chrześcijańskich nie sposób pogodzić z przekazem judaizmu, warto zauważyć, że istnieje bogata komplementarność, która pozwala nam pomagać sobie nawzajem w studiowaniu bogactwa Słowa Bożego oraz dzielić wiele przekonań etycznych i wspólną troskę o sprawiedliwość.

Szerszy wymiar rysuje się w przypadku **dialogu międzyreligijnego**, który w opinii papieża stanowi konieczny warunek pokoju w świecie, stąd jawi się on jako obowiązek chrześcijan jak również innych wspólnot religijnych. Papieskie intuicje idą w tym kierunku, aby przedstawić ewangelizację i dialog międzyreligijny jako rzeczywistości, które wzajemnie się podtrzymują i ożywiają. Niezwykle cenną myślą papieża Franciszka jest zdanie, że niechrześcijanie, dzięki darmowej inicjatywie Boga i wierni własnemu sumieniu, mogą żyć usprawiedliwieni przez łaskę Bożą. Niezwykle cenną jest uwaga Autora adhortacji *Evangelii gaudium*, że dla podtrzymania dialogu z islamem konieczna jest właściwa formacja rozmówców. Służyć to ma nie tylko zakorzenieniu w swojej tożsamości, ale również budowaniu w sobie zdolności uznania wartości innych. Dialog międzyreligijny w obszarze islam - chrześcijaństwo winien również zaowocować serdecznym przyjęciem islamskich migrantów, przybywających do naszego kraju.

Ostatnią kategorią dialogu społecznego jest **dialog w kontekście wolności religijnej**. Wolność religijna uważana jest za podstawowe prawo człowieka. W jej zakresie znajduje się zarówno swoboda wyboru religii jak i możliwość jej swobodnego wyrażania. Niezwykle cenną inicjatywą,

która mogłaby pojawić się w przestrzeni Kościoła lokalnego jest w opinii papieża Franciszka umiejętność rozmowy w przestrzeni tzw. nowych Areopagów – Dziedzińców pogan, na których ludzie wierzący i niewierzący mogliby prowadzić twórczy dialog w zakresie etyki, sztuki, nauki czy kultury. W opinii papieża jest to droga pokoju dla współczesnego, poranionego świata. W perspektywie działalności Kościoła na poziomie wspólnoty parafialnej taki dialog wierzących z niewierzącymi mógłby przyczynić się do przełamania uprzedzeń i budowania wzajemnego szacunku w oparciu już nie tylko o wspólnotę przekonań i idei, ale o fundament człowieczeństwa, wspólny dla wierzących i niewierzących

Pytania:

- 1. Czy parafia jest miejscem dialogu w zakresie pokoju społecznego?**
- 2. W jakim zakresie inicjatywy Tygodnia Ekumenicznego przekładają się na życie wspólnoty parafialnej?**
- 3. Czy Tydzień Ekumeniczny nie pozostaje tylko odgórną inicjatywą o charakterze kurtuazji religijnej?**
- 4. W jaki sposób można zbudować relacje ponad podziałami religijnymi w przestrzeni judeochrześcijaństwa?**
- 5. Czy dialog religijny ma szanse zwyciężyć z próbą autorytarnego przekazu zasad wiary w obrębie wspólnoty religijnej?**
- 6. Czy istnieją realne zagrożenia w propagowaniu idei Dziedzińca pogan?**